

Prenumerata
na miejscu i zł. 80
gr., na prowincji i
z odnośnikiem do
domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
30 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń czterolubowy.
Ceny ogłoszeń, po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane bę-
dą według kursu
złotego franka a
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

PRÓWO RUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 8-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

*Słowo w dobrej ludzkiej powiedziane chwili,
Jak trąba archanioła stworzy ich czem byli.*
Stefan Garczyński.

Z Sejmu.

Wstrzemięzliwość posłów w gadaniu. — Hojność w pisaniu interpelacji. — Prokurator jeszcze liczniej domaga się wydania posłów sądom. — Piwo będzie tańsze.

Rozpoczęta wczorajszym posiedzeniem sesja sejmowa nie wzbudziła takiego jak przypuszczano, zainteresowania. Początek jej zaznaczył się rzadką niestety cechą: zwięzłością przemówień poselskich pragnieniem wyczerpania porządku dziennego. Za to stół marszałkowski zaległa powódź interpelacji. Nie wszystkie pozwolił Marszałek odczytać. Wstrzymał interpelację komunistów z powodu obraźliwych wyrazów w niej zawartych.

Bogata też była lista osób, których wydania zażądała prokuratura. Oto nazwiska posłów:

Paszczuk (ukr.), Czuczmał (ukr.), Pławski (PPS), Dymowski (P. P. S.), Arciszewski (PPS), Czetwertyński (Zw. L.N.), Malik (P.S.L.), Waszkiewicz (N.P.R.), Pankrat (Niem.), Poznański (Bryl), Bryl, Pawłowski, Frostig (żyd), Paweł Wasyńczuk (ukrainiec), i Sergiusz Koziski (ukrainiec), Putek (Wyzw.).

Byłoby nader wskazane, aby na koniec sejmowa komisja regulaminowa zechciała rozpatrzyć zaległe żądania i wreszcie powziąć jakąś decyzję. W ten bowiem sposób postępując, komisja może się narazić na zarzut że osłania czyny, które niekiedy noszą charakter antypaństwowy.

Z przedłożeń rządowych odrzucono przedłożenie rządowe o odebraniu zakładowi zdrojowemu w Inowrocławiu charakteru użyteczności publicznej.

Po ref. p. Michalskiego (Ch.N.) przyjęto ustawę o opodatkowaniu piwa w raz z rezolucją, aby rząd ustalił stosunek cen detalicznych do cen hurtowych, piwo bowiem z wyszynkiem jest trzy razy droższe niż cena w browarze.

Bez debaty po referacie p. Kwiatkowskiego (Ch.D.) postanowiono rozciągnąć moc ustaw o spółdzielniach na G. Śląsk.

P. Świecki (ZLN) referował ustawę o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników, posiadających nieruchomości ziemskie, związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży tych majątków. Ustawa ma na celu ułatwienie zapłacenia podatku majątkowego tym grupom, które go nie mogą pokryć z dochodu, ani z kapitału obrotowego — w drodze ułatwienia parcelacji użytków rolnych; można sparcelować tylko takie obszary, których części ceny sprzedaży nie przewyższa sumy potrzebnej do uiszczenia podatku.

Wobec zastrzeżeń PSL. uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Kowalczyka odesłać ustawę jeszcze raz do

komisji rolnej i wyznaczyć jej termin 10-dniowy.

P. Świecki omówił następnie nowelę do dekretu o organizacji urzędów ochrony lasów. Chodzi w niej o zespolenie działalności urzędów ochrony lasów z urzędami wojewódzkimi i ziemskimi.

Według referatu p. Kaweckiego (ZLN) wezwano urzędy, aby do czasu uchwalenia ustawy o czynszownikach zapewnił dzierżawcom ochronę.

Ważną ustawę o organizacji urzędów kolejowych przedłożył poseł Bartel, dzisiaj mamy bowiem cztery organizacje: dwie w Kongresówce, po jednej w Małopolsce i Wielkopolsce. Ustawa nadaje ministrowi kolei prawo do ujednostajnienia organizacji.

Ustawę wraz z rezolucjami, żądającymi uwzględnienia opinii fachowych i przedłożenie do 3-ch miesięcy statutu o państwowym zarządzie kolei, opartym na samowystarczalności.

Końcowe punkty porządku dziennego zajęły wnioski nagłe. Przyjęto nagłość wniosku o pomoc kredytową dla drobnego rolnictwa (ref. p. Osiecki, (PSL) i o przyspieszenie nowelizacji ustaw o wykonaniu reformy rolnej (ref. p. Ostrowski PSL).

Odrzucono natomiast 149 głosami przeciw 117 nagłość wniosku Wyzwolenia, który proponuje przepisanie wszystkich nadwyżek na rzecz państwa łącznie z lasami, gdyż upaństwowienie lasów Wyzwolenie uważa za niezbędne. Ref. p. Poniatowski żądał przyjęcia tego szacunku, który każdy z obywateli sam podał w deklaracji podatkowej do podatku majątkowego.

P. Staniszkis podnosi, że Zw.L.N. podawał dowody, iż rozumie wagę tego zagadnienia, lecz głosować będzie przeciw nagłości tego wniosku, nie godząc się na jego kierunek i motywy wnioskodawcy. Uważa że zagadnienia ekonomiczne przeprowadza się długim leczeniem a nie jednorazowym cięciem. Projekt p. Poniatowskiego upaństwowienia lasów nie ułatwia, lecz utrudnia przeprowadzenie reformy rolnej. P. Thugut gdy miał obejmować ster rządów oświadczył, że dokonanie reformy zależne jest od położenia finansowego Państwa. — Wniosek p. Poniatowskiego nie uwzględni czynnika ekonomicznego i uniemożliwia sanację skarbu. Co się tyczy szacunku to szacunek do podatku majątkowego opierał się na przepisach wydanych przez rząd. Tak samo, jak p. Poniatowski nie sprzedałby swych ruchomości za cenę na jaką je oszacował do podatku majątkowego, tak samo trudno żądać,

aby ziemianin za cenę szacunkową sprzedał swą własność. (Wrzawa na lewicy. Oklaski na prawicy).
Następne posiedzenie w piątek.

Z konwentu seniorów.

Onegdajsze posiedzenie konwentu seniorów zwłane zostało dla ustalenia programu prac sejmowych, jakie mają być wykonane przed feriami oraz dla omówienia sposobu prowadzenia obrad, aby program ten mógł być przeprowadzony. Za najważniejsze sprawy mające być załatwione uznano: 1) budżet, 2) 3 ustawy wojskowe: a) ustawa o prawach i obowiązkach szeregowych, b) ustawa o zakwaterowaniu wojska, c) poprawki senatu do ustawy o powszechnej służbie wojskowej, 3) ustawa o pełnomocnictwach, którą rząd ma wnieść na prośbę marsz. sejmu w tym czasie, kiedy rozpocznie się dyskusja nad budżetem, 4) ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, 5) ustawa o popieraniu przemysłu ludowego, 6) ustawa karno-skarbowa, 7) ustawa stemplowa, 8) monopol spirytusowy. Te 3 ostatnie ustawy o ile będą opracowane przez komisje. Dla przeprowadzenia tych spraw na plenum postanowiono prowadzić 3 posiedzenia tygodniowo, poświęcone budżetowi, i jedno dla pozostałych spraw, a o ile to nie wystarczyło p. marsz. będzie mógł zarządzić 5-e posiedzenie. Dyskusja budżetowa rozpocznie się 3 czerwca. Wyznaczonych będzie na nią 45 godzin, nie wliczając w to czasu przemówień sprawozdawców i przedstawicieli rządu. Ten kontyngent 6 minut dla każdego członka klubu zastosowany będzie z pewnymi odchyleniami, mianowicie: kluby mające mniej niż 10 członków, po 9 min. dla członka, mające powyżej 10 członków, jednak mniej niż 20 członków po 9 min. dla członka, mające powyżej 20 członków, mniej niż 40, po 7 min. dla członka, mające 60 posłów — po 6 minut, wreszcie mające powyżej 60 posłów — po 5 minut dla każdego członka.

Wiadomości polityczne.

— W związku z wiadomościami o wzmożeniu się bandytyzmu na pograniczu litewskim i z zaniepokojeniem, wywołanym wśród ludności miejscowej, odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów w celu powzięcia niezwłocznie zarządzeń zaradczych.

Ponieważ przygotowana już, jak wiadomo, należyta organizacja służby bezpieczeństwa i kadr policyjnych w pasie pogranicznym nie jest jeszcze w pełni wprowadzona w życie, wskutek czego posterunki policyjne przez pewien czas nie będą jeszcze mogły odparać najeżdżających większych band, w rodzaju ostatnio sygnalizowanych, zaszła konieczność wezwania na ten czas współdziałania wojska. Wobec powyższego, generał dywizji Rydz-Śmigły, inspektor armii w Wilnie, otrzymał instrukcje, powierzające podległym mu oddziałom wojskowym współdziałanie z władzami bezpieczeństwa w pasie pogranicznym dla należytego zabezpieczenia go przed

Geometra Przysięgły Upoważniony przez Ministerstwa J. Zagórski

Wrocław, ul. Żabia Nr. 2.
Przeprowadza szybko, terminowo wszelkie sprawy ziemskie wraz z formalnościami prawnymi, rozdziela hypoteki, podatki, udziela porad.

Dzisiejszy numer zawiera:

Z Sejmu. — Z konwentu seniorów. — Wiadomości polityczne. — Z Rady Miejskiej. — Podatki rujną kupców polskich. — W odcinku: KS. ST. MACIĄTEK: Słownik nad Wilejką. — X. CHARSZEWSKI: „Kuzynek” Ptaszek. — CHARIX: O „Dziwną Wieś”. — Kronika miejscowa i z okolic. — Depesze. — Różne. — Ogłoszenie. — Swój do swego.

napadami uzbrojonych band wzdłuż granicy ziemi wileńskiej, oraz województwa białostockiego i nowogródzkiego.

— Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przed porządkiem dziennym pos. Pużak (PPS.) interpelował w sprawie wykonania ustawy o wymianie więźniów politycznych między Polską a Sowiecami, przyczem dowodził, że ustawa jest wykonywana nieudolnie, wskutek czego komuniści, osadzeni w Polsce, nie objęci ustawą amnestijną, na zasadzie wymiany uzyskują zupełną wolność, gdy tymczasem inni przestępcy pozostają w więzieniu. Pos. Podhirski (kl. ukr.) interpelował następnie w sprawie aresztowań ukraińców na Wołyniu pod zarzutem organizowania buntów przeciw państwu, a pos. Lieberman (PPS.) w sprawie zatwierdzenia wyroku śmierci na komunistę Engla.

Przedstawiciel min. sprawiedliwości udzielił częściowej odpowiedzi na interpelację pos. Pużaka. Komisja uchwaliła zaprosić p. ministra sprawiedliwości dla wysłuchania odpowiedzi na pozostałe interpelacje. Po wysłuchaniu referatu pos. Marka (PPS.) w sprawie projektu ustawy karno-skarbowej wybrano podkomisję dla jej opracowania.

Wreszcie komisja przyjęła nowelę o rozciągnięciu ustawy o trybunale stanu na Śląsk Górny.

— Komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki rozpoczęło się rozważanie projektu ustawy stemplowej. Projekt referował pos. Chelmoński. W dyskusji pos. Łypacewicz zwrócił uwagę, że projekt jest wysoce skomplikowany i uniemożliwia zrozumienie postanowień szerokiemu ogółowi płatników. Pos. Łypacewicz ze swej strony przedstawił szkielet nowego projektu i wniósł o wybranie podkomisji do jego opracowania. Wniosek ten przyjęto. Do podkomisji weszli: Chelmoński (Zw. lud. nar.), Łypacewicz (Wyzw.), Michalski (Kl. ch. rz. nar.) i Schreiber (Kolo żyd.). Podkomisja ma w ciągu 2-ch tygodni ukończyć swe prace.

— Onegdaj o godz. 11-ej przed południem, rozpoczęła się w min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra Kiedronia ustna ankieta co do tego, na których opierają się postanowienia jednolitego dla

całego państwa projektu ustawy przemysłowej. W ankiecie uczestniczą przedstawiciele izb handlowych stożaryszceń rękodzielniczych, izby rzemieślniczej, magistratów Warszawy oraz przedstawiciele wielu związków zawodowych.

— Ministerjum oświaty opracowuje szereg ustaw i rozporządzeń, mających na celu ostateczne przekazanie kompetencji władzom 2-iej i 3-iej instancji. Projekty mają na celu odciążenie instancji wyższych, podwyższenie sprawności urzędowania i osiągnięcie znacznych oszczędności.

Nad sprawami temi pracuje specjalna komisja z p. wiceministrem Łopuszańskim na czele.

— W prezydium rady ministrów toczą się od dni kilku narady międzyministerjalne celem ostatecznego ustalenia brzmienia ustawy o nauczycielskiej pragmatyce służbowej.

Projekt zawiera 11 rozdziałów i wzoruje się na pragmatyce służbowej pracowników państwowych.

W najbliższym czasie projekt ustawy będzie przedstawiony radzie ministrów.

— W prezydium rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa ministrów Grabskiego konferencja oszczędnościowa. Przedmiotem obrad był plan oszczędności, jaki należy zrealizować w budżecie min. sprawiedliwości.

— Rada ministrów przedstawiła p. prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o mianowanie wojewodą pomorskim p. Wachowiaka.

W razie zatwierdzenia tego wniosku, p. Wachowiak, będący jednym z przywódców klubu N. P. R., obejmie urządowanie z d. 1 czerwca rb.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zajął prezes p. dr. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez radnego sekretarza p. L. Opczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

A. P. Prezes oświadczył, że wobec braku kwalifikowanego quorum, sprawy pożyczki i kredytu wekslowego nie mogą być rozpatrywane.

I. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Zgodnie z przepisem Min. Spr. Wewn. zmienić statut miejskiego podatku od gruntów i placów budowlanych na rzecz miasta Włocławka, w sposób następujący:

1) W statucie nazwę artykułów zmienić na paragrafy, 2) § 2 (dotyczący zwolnień uzupełnić punktem 5) »Grunta niazabudowane, znajdujące się przy przedsiębiorstwach przemysłowych i służące dla celów związanych z prowadzeniem tego przedsię-

Podatki rujną kupców polskich!

Powołani do Komisji Podatkowych członkowie bardzo często składają się z ludzi absolutnie nieodpowiednich i zupełnie do tego się nie nadających. Dowodem tego są niesprawiedliwe wymiary podatków ponad stan płatnika.

Mamy ostatnio do zanotowania fakt następujący.

P. Sylwin Czarniecki, posiadający sklep na placu Dąbrowskiego we Włocławku, z powodu wyznaczonych mu w ostatnich czasach zbyt wysokich podatków skarbowych, zmuszony był sklep swój zlikwidować, gdyż nie był w stanie podatków wymierzonych o-

placić. O tej likwidacji zrobił on ogłoszenie w »Słowie Kujawskim« dn. 17 b. m.

Należy koniecznie wyjaśnić przez Władze Centralne, jakim sposobem wymierzono p. Czarnieckiemu takie rujnąjące go podatki i dlaczego nikt nie wszedł w jego położenie i bliżej nie zbadał sprawy, pomimo, że p. C. prosił o to w swoim czasie.

Jeżeli w tym wypadku zaszła pomyłka, należy ją corychlej sprostować, jeżeli zaś grała tu rolę jakaś intryga, nie powinno to pozostać bezkarnie. K.

biorstwa, 3) w § 4) zamiast słów: »określone corocznie stosownie do p. 5. art. 4 Ustawy z dn. 11. 8. 23 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (DURP 94. p. 747) przez Magistrat« wstawić słowa: w obrębie linii regulacyjnej miasta, 4) w § 14 (zamiast słów »do Województwa w terminie 14-o dniowym od chwili doręczenia decyzji Komisji« wstawić słowa: »do władzy nadzorczej w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dn. 11. 8. 23 r.) DU. 94. p. 747 (w związku z tem skreślić § 15).

II. Na skutek podania Komitetu budowy gimnazjum im. M. Konopnickiej, Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie:

1) Ze względu na to, że miasto już darowało pod budowę gimnazjum kosztowny plac, i że obecnie znajduje się w trudnym położeniu finansowym, sprawę odroczyć do czasu decyzji o pokryciu niedoboru budżetowego, 2) wyrazić Komitetowi Budowy zdziwienie, dla czego w nim nie jest reprezentowany Magistrat.

III. Na wniosek Konwentu Senjorów Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Ze względu na to, że w m. Włocławku, nie posiadającym dostatecznych parków miejskich, most na Wiśle jest prawie jedynym miejscem spacerowym, poleca się Magistratowi poczynienie u właściwych władz najusilniejszych starań w celu zniesienia opłat od przechodniów (pieszych) pobieranych obecnie za przejście mostu na Wiśle pod Włocławkiem, przy należytem umotywowaniu sprawy.

IV. Na wniosek nagły p. viceprezesa Gąsiorowskiego i innych Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1) polecić Magistratowi wytyczenie na Wiśle terenu do kąpielni i ochronę kąpiących się osób, 2) polecić Magistratowi poczynienie starań ce-

lem wybudowania i ustawienia na Wiśle kąpielni i przedstawienia Radzie planu i kosztorysu w ciągu 2 tygodni,

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10 wieczorem.

TELEGRAMY.

Bolszewicy niezadowoleni ze Stanów Zjednoczonych.

Moskwa 21.5 (Rps.) — Jak podaje praca sowiecka, rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu chińskiego z notą, ostrzegając ten ostatni, iż uznanie Rosji sowieckiej przez rząd chiński de jure mogłoby wywołać komplikacje międzynarodowe. Z powodu tej noty prasa sowiecka gwałtownie napada na Stany Zjednoczone. Stiekiłow w Izwiestjach nazywa wystąpienie Stanów Zjednoczonych »bezprzykładnem« i oświadcza, że interwencja Ameryki przewyższyła wszystko, co było uczynione w tym kierunku przez Francję. Francja bowiem protestowała tylko przeciwko zwrotowi kolei chińsko-wschodniej rządowi sow., podczas gdy Stany Zjednoczone wzbraniają wogóle wszelkich stosunków pomiędzy Chinami a rządem sowieckim. Dotąd nie czynił tego żaden rząd. Na Dalekim Wschodzie, Francja była państwem najbardziej wrogim ustrojowi sowieckiemu, obecnie jej miejsce zajęły Stany Zjednoczone.

Z Pekinu komunikują oświadczenie Karahana w sprawie chińsko-wschodniej kolei, który oświadcza, że S. S. S. R. jeszcze raz dowiedzie wszystkim mocarstwom, iż nie pozwoli się wtrącać do swoich spraw. W szczególności sprawa kolei chińsko-

MYSŁI.

Wybrał J. K.

Jak światło słoneczne wielkie a niewymowne pożytki przynosi — tak i prawda — gdy z ciemności błędów wychodzi, bardzo wielkimi dobrodziejstwami obdarza i ozdabia rzeczy człowiecze i boskie.

Andrzej Modrzewski.

wschodniej musi być zdecydowana wyłącznie pomiędzy Chinami, a Rosją sowiecką; inne państwa nie mają tu nic do powiedzenia.

Lot Paryż—Tokjo.

SZANGHAI 22.5. PAT. Przybył tu lotnik Pelletier d'Oisy. Przy lądowaniu aparat uległ zniszczeniu. Zostanie on zastąpiony przez nowy dla przebycia trzech ostatnich etapów.

Wybuch działa.

TOULON 22.5. PAP. Na krążowniku »Patrie« eksplodowało działo, raniąc 13 marynarzy.

Państwa bałtyckie a sowieci.

REWEL 22.V. (Rps.) Prasa tutejsza podaje, że rząd sowiecki nie zamierza mianować stałego przedstawiciela dyplomatycznego w Rewlu na miejsce Starka, przeniesionego do Afganistanu. Sprawami przedstawicielstwa sowieckiego zarządza czasowo sekretarz Malcew. Mówią, że i Aralów nie powrócił więcej do Rygi. Zniesienie stałych posłów sowieckich w państwach bałtyckich ma stać w związku z ogólną zmianą polityki sowieckiej względem tych państw, po uznaniu S. S. S. R. przez państwa europejskie.

Z KRAJU.

Błaszki z Kaliska. — Dobry interes z żydem. Przed paroma tygodniami szereg osób, zamieszkałych tutaj, zostało silnie poszkodowanych przez miejscowego drobnego kupca Fajfla Berka, który zbankrutował. Osoby te, wszystko Polacy i chrześcijanie, w liczbie 21 osób, znęcani wysokimi procentami, jakie dawał wspomniany żyd, pożyczili mu łącznie 5 miliardów 700 milionów marek, a obecnie martwią się, jak swe pieniądze odbiorą. Nie wymieniamy nazwisk tych osób, które za najlepszy sposób ulokowania swych oszczędności uważały pożyczanie ich żydowi gdyż i tak są dotkliwie ukarane. Natomiast zwracamy uwagę na to, jak się kończą tak zw. dobre interesy z żydami.

KS. ST. MACIĄTEK.

Słowik nad Wilejką.

2) Dwa lata wkrótce już się skończy, jak zawiła na naukę na uniwersytet Wileński. Dziecię wioski i niewielkiego miasta, żyć prawie nie umiał bez gór, nieba, gwaru wód i szumu ojczystych lasów. Potrzebował tych wszystkich rzeczy, jak słów wigilijnej pieśni nad kołyską. A Litwa, druga jego rodzicielka, nieporównanie większa od pierwszej matki, nie przestawała mu od lat dziecińczych nucić wciąż swych wielkich śpiewów. On się w nie wsłuchiwał całą duszą i zdawało mu się, że pojmuje coraz lepiej te dźwięki, głos swej ziemi. Litewska przyroda okolic Wilna silnie przemawiała do niego o każdej porze roku. Ale sam młody najbardziej lubiał świeżą, młodocianą mowę jej wiosennych dni. Zwłaszcza zaznaczyło się to od lat kilku, kiedy to urodzony w niewoli, ujrzał pełną nadziei narodowego życia i wyzwolenia wiosnę.

Toteż z końcem każdej zimy niecierpliwie czekał, rychło się pokażą pierwiosnki w gajach, a śpiew ptactwa rozdzwoni się nad okolicą. I zaledwie przysły lody na Wilji, a na umajone świeżą zielonością wzgórz padł uśmiech słońca, już młody student sam, lub z Jeżowskim czy też Zanem

wyruszał na zamiejskie przechadzki. — Ruch służy życiu i jest jego znakiem — mawiał.

Zwykłym miejscem jego wycieczek było właśnie wzgórze u splywu wód Wilji i Wilejki. Czy to idąc za podaniem, czy za własnym pomysłem, co mu się często zdarzało, utrzymywał wobec kolegów, że na tem wzgórzu niegdyś WX. Gedymin, założyciel Wilna, miał sen o Wilku żelaznym, sen, który mu arcykapłan Lizdejko, zapytawszy woli bogów, wyłumaczył o założeniu warownego grodu. Jeżowski, słysząc to po raz pierwszy z jego ust, chciał przynajmniej podać fakt w wątpliwość, jeśli nie zaprzeczyć, ale Zan go uprzedził.

— Nie wierzysz? — rzekł, udając zdziwienie. — Przecież Adam całymi godzinami wznosił nietylko żelazne, ale nawet złote grody. Czemużby Gedymin nie mógł?

Zaśmiali się wszyscy trzej i wkrótce wersja młodego poety wraz z komentarzem Zana stała się własnością wszystkich. I kiedy tylko Mickiewicz wybierał się za miasto, bliżej żyjący z nim koledzy, spotkawszy go w drodze, życzyli mu zazwyczaj powodzenia przy budowie złotego zamku nad Wilją.

Na ulubionem, osnutem podaniami przeszłości miejscu, zjawia się właśnie młody nasz znajomy i w tej chwili. Widocznie jednak jakieś szczególne,

konkretne kształty ma przybrać któryś z jego złotych zamków. Niezwykła powaga i męski spokój piętnują jego piękną postać, przeglądając z oczu i ze szlachetnych rysów twarzy. A obok nich jakby ogień młodzieńczego natchnienia palił się wewnętrznym żarem w głębi jego duszy i przeświecał z niej na zewnątrz.

Oddychając silnie po męczącej drodze, stanął na skraju lasu i począł z wolna zdejmować z ramion studencką burkę. Wraz z kapeluszem rzucił ją na murawę do stóp wyniosłego dębu i przechadzając się przez chwilę, czekał, nadsłuchiwał, jakby ktoś miał jeszcze nadejść. Ale nikt nie nadchodził, tylko od strony Wilna, zamiast kroków, doleciał go głos katedralnego dzwonu.

— Już dziesiąta — rzekł do siebie półgłosem i rozglądając się znowu, dodał:

— Niema ich, a jużby być powinni...

Po chwili jednak widać wyłumaczył sobie, że oczekiwani przyjdą z pewnością, lub też odgadł powód ich spóźnienia, bo odgarnął bujny włos z czoła niedbałym ruchem, przeszedł się następnie raz i drugi krajem lasu i spoczął wreszcie pod dębem. Z dołu dolatywał go szum Wilejki, w gęstwinie śpiewał słowik. Postanowił sobie przejść jeszcze raz systematycznie w myśli to wszystko, co

ma im powiedzieć. Zanim nadejdą jak przyrzekli, złoty zamek będzie gotów od fundamentów do wież.

Naprawdę * * * * * i niezwykła to budowa, o której on zamyśla. Ni mniej ni więcej, tylko ma to być powołanie do życia towarzystwa najszlachetniejszej młodzieży, która przez pracę swą, rozumną i zacną dla narodu, stanie się kamieniem węgielnym jego odrodzenia. Z Wilna, z Litwy, z ojczystych jego stron, wyjdzie ten młody Związek Filomatów, by hasłami swemi: Nauka — Cnota — dla Ojczyzny! ogarnąć potem wszystkie prowincje dawnej Rzpłltej Polskiej. Zamiar to i myśl szerokie jak przed-rozbiorowe rubieże, a wielkie — jak cała przyszłość onych ziem.

Niema w tej mierze ani cienia wątpliwości. Doskonale zdaje sobie sprawę ze swych planów i zna całą ich doniosłość: tylko nadzieić się sam dość nie może ich powstaniu w swej duszy. Rzecz szczególna! jak rzeki litewskie z leśnych i poziomych źródeł, tak jego myśl powstała z szarego tła codziennych zdarzeń. Nie może się nawet powstrzymać od uśmiechu na wspomnienie pierwszego źródła swej rzeki. Wytrysło ono przed miesiacem na ulicach Wilna...

d. c. n.

Co niesie dzień?

MAJ
23
PIĄTEK

Dziś: Dezyderjusza b.
Jutro: M. B. Wspomnienie
włern., Joanna wd., Ur-
ban pp. m.

Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.59
Wsch. księżycy o g. —
Zachód o g. 8.38

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Maj	godzina	ciśnienie powietrza w mm/700+	temperatu- ra w stopni. Celsjusza	zachmurze- nie nieba 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
21	21	62,2	13,3	9	NE — 2
22	7	63,1	12,2	10	SE — 1
22	13	63,6	20,0	30	SE — 2

Maximum w dniu 21.V wynosiła — 16,4°
minimum — 4,1.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 23. 5:

Dolar	5,16
Funt angielski	22,45
Frank szwajcarski (100)	91,37
Frank francuski (100)	27,91
Frank belgijski (100)	24,05
Liry włoskie (100)	22,90
Korony czeskie (100)	15,25
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premi. 0,42, 8% poz. złota 7,50 6% poz. serja II A. 0,65, 6% pożycz. dol. 2,93 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy miejskie — 4 1/2% listy miejskie —	

Wartość 1 gr. czystego złota. Na podstawie paragr. 3 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z d. 27 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Rz. Nr. 36, poz. 385) ustalana na dzień 22 maja 1924 r.: wartość 1 gr. czystego złota ma 3 złota 44,01 grosza. Wartość ta została obliczona na podstawie ceny czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta sterlingu, w postaci czeków na Londyn na giełdzie w Warszawie.

Minister Skarbu
(—) W. Grabski.

Podziękowanie Szanownemu i zacnemu personelowi nauczycielskiemu oraz droгим moim uczniom składam serdeczne i gorące „Bóg zapłać” za hojną ofiarę półtora miliona marek, złożoną z racji mych imienin na dalszy ciąg robót w rozpoczętej przezemnie nadbudowie gmachu szkolnego. Oliara ta tembardziej mi jest droga, że podyktowała ją subtelne odczucie tego, co mi najbardziej leży na sercu, co obecnie jest największym mem pragnieniem i największą troską moją, — zapewnienie młodzieży jak najlepszych warunków pracy, co będę mogła osiągnąć, dokończywszy budowy.
J. Steinbokówna.

Podziękowanie. Za ofiarę i rację dla dobra zdającej młodzieży w imieniu wszystkich abiturientek i abiturjentów serdeczne podziękowania paniom Gaworskiej, Pietrowej, Ryszewskiej i Szalkowskiej składa przewodnicząca Komisji egzaminacyjnej.
Zofja Degen-Słórsarska.

Po przedstawieniu. Dnia 20-go maja o godz. 7-ej w. w sali „Polonia” odbyło się przedstawienie p. t. „W obozie cygańskim”, urządzone staraniem uczennic Gimnazjum p. J. Steinbokówny. Jak wszystkie wogóle przedstawienia tegoż Gimnazjum, odznaczało się ono starannem i artystycznym wykonaniem, zarówno w grze młodych artystek, jak i w urządzeniu technicznym. Zwłaszcza malowniczo wyglądał obóz cygański w bogatych strojach na tle prześlicznej dekoracji lasu, specjalnie malowanej dla tej szkoły przez artystę malarza, p. Wacława Łagodzińskiego. Sztuka była urozmaicona tańcami: cygańskim, motylków i krasnoludków, wykonanymi z prawdziwym artystem. Mi-

mo to, że jednocześnie był koncert w innej szkole, publiczność stawiła się licznie, ściągnięta widocznie tradycyjnym powodzeniem przedstawień uczeń p. J. Steinbokówny.

Zarząd Włocł. Tow. Wspomagania Biednych niniejszem zawiadamia Sz. Członków Tow., że Ogólne Roczne Zebranie Włocł. Tow. Wspomagania Biednych odbędzie się w I-ym terminie dnia 24 maja r. b. w lokalu Tow. Krajowawczego o godzinie 6-ej wieczorem; w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się 5-go czerwca (czwartek) w 2-gim terminie i jako takie będzie już prawomocnym bez względu na liczbę przybyłych członków.

Porządek dzienny obrad Ogólnego Zebrania Wł. Tow. Wspom. Biednych: 1. Zagajenie Zebrania, 2. Wybór Prezydium, 3. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania, 4. Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego za rok 1923, 5. Odczytanie relacji Kom. Rewizyjnej 6. Wnioski Zarządu, 7. Wnioski Członków, 8. Wybory do Zarządu w miejsce ustępujących Członków, 9. Wybory do Komisji Rewizyjnej.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczeniu do egzaminów z załączeniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarii Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Oplata za abonament telefoniczny. Od kilku miesięcy w tutejszym Urzędzie Pocztowym pobierana jest opłata za abonament telefoniczny co miesiąc; system taki był zupełnie uzasadniony i zrozumiały w tym okresie, kiedy nie było stabilizacji waluty i marka spadała niemal z każdym dniem, obecnie zaś, kiedy owa gorączka minęła i mamy już stałą walutę, należałoby powrócić do systemu normalnego, to jest opłaty te pobierać kwartalnie, gdyż załatwianie tych dość licznych rachunków co miesiąc jest zbyt uciążliwym iak dla urzędników, załatwiających te sprawy tak i dla publiczności; miesiąc czasu jest okresem stanowczo za krótkim, ażeby w ciągu miesiąca swobodnie wydołać nawałowi pracy; słuszne z tego powodu narzekania. Wprowadzenie oplat kwartalnych jest konieczne. Z. O.

Do wszystkich członków Oddz. Kujawskiego Stowarz. Kupców Polskich we Włocławku. (W sprawie podatku dochodowego.) Zarząd Oddz. Kujawskiego Stow. Kupców Polskich we Włocławku przypomina, że zeznania o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1924, należy złożyć w Magistracie najpóźniej do 24 maja 1924 r, równocześnie w tym terminie winna być zapłacona, różnica pomiędzy polową podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924, a należnością podatku dochodowego uiszczoną do dnia 23 kwietnia r. b. Bliższych wyjaśnień w sprawie podatku dochodowego, jak również druki na zeznania o dochodzie pp. Członkowie otrzymać mogą w Sekretarjacie Stowarzyszenia (ul. Kaliska Nr. 1) od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 5—6 po poł.

Prezes: K. Ossowski
Sekretarz Zarządu L. Makowski.

Koncert na rzecz pomocy naukowych Państwowej Szkoły Handlowej, który odbył się w dniu 20. b. m., był bardzo miłą niespodzianką. Liczny chór szkolny pod batutą p. pr. Bojarkowskiego, poprawnie odśpiewał Chłondowskiego „Cześć polskiej ziemi”, Haendel'a „Kto raz się wzniósł” i narodową melodię „Orzeł Biały”. Uczennice II kursu świetnie deklamowały, szczególnie p. M. Ziembicka wypowiedziała prześliczne wiersze p. t. „Lirnik” (Belzy). P. Z. Bur-

chardtówna z liryką i swadą wypowiedziała „Ostatni list Hanusi” K. Tętmajera. Niezwykłą nowością dla nas był koncert na kontrabasie, gdy solista opery poznańskiej prof. A. B. Ciechański po mistrzowsku na wielkim instrumencie, w migawkowym palcowaniu, dobywając nawet tony skrzypcowe, odegrał piękny „Koncert” S. Kuszerickiego, melodyjną „Dumkę” F. Cerny'ego, poważny „Menuet” L. von Bethovena i żywą „Tarantellę” G. Battesini'ego, słusznie obok licznych oklasków otrzymał piękny bukiet kwiatów.

Podziwialiśmy siłę i elastyczność głosu bohaterskiego tenora opery poznańskiej p. K. Czarneckiego, zwłaszcza, gdy odśpiewał miłą dla duszy polskiej „Arję z kurantami” Moniuszki; nadto p. solista odśpiewał „Opowiadanie Lohengrina” Wagner'a, Siciljanę „Z rycerskości Wieśniaczej”, „Serenadę” Gall'a „Skąd pierwsze kwiaty” Karłowicza i inne. Absolwenci szkoły pp. Lżykowski i Blochowicz z talentem wypowiedzieli: pierwszy deklamację, drugi monolog, byłoby wszakże jeszcze lepiej, gdyby literatura nasza humorystyczna mogła dostarczyć utworów bez trywialnych żartów.

Przy występach solowych kontrabas i tenora akompanjował ze swobodą i odczuciem prof. Konserwatorium Poznańskiego p. Zaner. Gdyby publiczność uświadomiła sobie, jakie usłyszy wybitne siły, pewnie sala byłaby pełniejsza.

Z cechu piekarskiego. Wobec odmowy Starostwa na kalkulację, wystawioną przez cech piekarski m. Włocławka w dniu 11 V. 24 r. nie mając konkretnej odpowiedzi, ogólne zebranie cechu piekarskiego rezygnuje z wypieku chleba żytniego od dnia 25 V. 24 r.

Zarząd.

„Kuzynek” Ptaszek.

Począł grasować we Włocławku i okolicy przed pół rokiem z górą, zwłaszcza wśród duchowieństwa. Ulubioną, chociaż nie wyłączną, specjalnością jego było pożyczanie książek, mianowicie teologicznych i filozoficznych.

Rzekomo studiował był teologię w seminarium duchownym łowickim, które następnie porzucił jako minoryta, **gwoli ożenkowski.** Z kolei porzucony jakoby przez żonę, która rzekomo wdała się z jakimś oficerem i przytem uległa smrotnej chorobie, wszczął w Płocku starania, o separację małżeńską. Jednocześnie rozpoczął zabiegi w Rzymie o pozwolenie na wznowienie studiów teologicznych celem uzyskania święceń kapłańskich. Wszystkim, na kogokolwiek zagiał parol, **okazywał zredagowaną po łacinie, odpowiednią prośbę.** To było podstawą do zdobycia zaufania osób, któremi się zainteresowywał, i do przedstawiania próśb o wspomniane pożyczki książkowe. Gorliwy nawróceniec chciał już naprzód przygotować się do ponownego podjęcia studiów regularnych...

Co robił z „pożyczonymi” książkami? Ci i owi z pożyczających znajdowali swoje, pożyczone przez niego książki u swoich kolegów i sąsiadów. Czynił z nich podarki, które miały grać rolę przynęty wobec ofiar, lub też je sprzedawał. Naturalnie, ślady prawowitej własności zacierał.

Między innymi, **padłem również ofiarą** takiej pożyczki. Zgłosił się do mnie na zasadzie „znajomości”, zawartej ze mną w redakcji „Słowa Kuj.”. Zapytywał mnie o szereg książek w zamiarze pożyczenia ich dla studiów. Badał stan mojego posiadania w zakresie księgozbiórczym. Niebawem utrafił. Łupem jego stała się Suma św. Tomasza przeciw poganom, oprawna solidnie, z wyciskami złoceniami. Wręczając mu ją, sprawdziłem nieco demonstracyjnie, czy jest ostemplowana moją pieczęcią. **Czegoś niedowierzałem.**

W kilka dni potem dowiaduję się w redakcji o jego aresztowaniu pod zarzutem jakiegoś grubszego szantażu. Nie zwlekając, zgłosiłem się do Komisarijatu Policji Śledczej i zameldo-

wałem o dokonanej „transakcji”. W następne kilka dni potem książka była w mojem ręku z powrotem, lecz z **wyskrobanymi inicjałami** moimi na grzbiecie i z wyrwaną kartą tytułową — z pieczęcią.

Przy tej okazji dowiedziałem się że nasz szantażysta uprawiał inne także interesy: wełniany, węglowy i t. p. Poza tem **popelniał szereg nadużyć** pod firmą inspektora Tow. Ubezpiec. „Silesia” — „od ognia i kradzieży”. Jako taki inspektor, ogłaszał się w „Słowie Kuj.” na kredyt.

Niestety, ptaszek został wkrótce wypuszczony z klatki za kaucją i począł grasować w dalszym ciągu, zalatując aż do Warszawy.

Świeżo właśnie otrzymałem stamtąd od X. Biskupa Adolfa Szelażka list z zapytaniem o tego pana, czy jest on rzeczywiście moim „kuzynem”, gdyż na wędkę tego „kuzynostwa” wyciągnął z kieszeni biskupiej 15 milionów mk. na kosztą powrotu do Włocławka, przyczem wystawił X. Biskupowi pokwitowanie. Zobowiązał się w niem do zwrotu w ciągu dni pięciu, a działo się to jeszcze w dniu 26 marca b. r.!

Pora więc już, w imię miłości bliźniego, **zdemaskować ptaszka**, mimo że to „kuzynek”.

Wypisuję tedy z rzeczzonego pokwitowania adres jego, własnoręcznie przezeń napisany:

„K. Bączkowski zamieszkały we Włocławku.

X. Charszewski.

Niedyskretne pytania.

— Dlaczego zegar na wieży strażackiej we Włocławku nie jest należycie wyregulowany i zawsze chodzi o 15 — 20 minut wcześniej lub za późno?

O „Dziwną Wies”.

Szanowna — nie wiem, dalipan, pani czy panna, — Lipnowianka, zdaje się, jakby z pewnym przekąsem potraktowała moją „Dziwną Wies”, drukowaną w przedwojennym „Dzienniku Kujawskim” i przedrukowaną w kilku pismach, stołecznych i prowincjonalnych. Jakkolwiek usiłuję względem dam być rycerskim, jednak, gdy chodzi o prawdę, to raczej ona sama jest moją Damą nad damy. Dlatego pozwolę sobie być trochę nierycerskim względem Szan. Lipnowianki i przeciw niej zaoponować.

Nie mogę, oczywiście, zaprzeczyć, że piękne domki robotnicze z ogródkami w Dziwnej Wsi wysławił. Ale też i nie mam potrzeby tego się wypierać i żałować. Albowiem stwierdziłem był jednocześnie bez obsłonek, że twórczyni owych pięknych domków jest żydówką i socjalistką. Prawda, że dał też był i wyraz ludowym nadziejom nawrócenia się tej, która dokonała dzieła, tak, na oko, chrześcijańskiego. Dziś, niestety, stwierdzić trzeba, że te nadzieje zawiodyły, jeśli nie formalnie, tedy istotnie. Owszem, spełnienie się ich tylko formalne sprawiło raczej, iż na owej „dobrodziejce” sprawdziły się słowa Ewangelji o siedmiu djabłach w miejsce jednego.

To stwierdziła także i Lipnowianka, a zatem proszę o łapkę na zgodę.

Charix.

Różne.

Człowiek o dwóch sercach.

Jeden z lekarzy wojskowych w St. Zjednoczonych znalazł podczas badania popisowych człowieka o dwu sercach. Młody ten człowiek zgłosił się do wojska jako ochotnik i zupełnie nic nie wiedział o nienaturalnej budowie swego organizmu.

Jak wiadomo serce ludzkie składa się z tak zwanego lewego i prawego serca. Każda z tych części wykazuje osobny rozwój naczyń krwionośnych. Rzadko daje się słyszeć o sercu absolutnie podwójnym u dorosłego człowieka — czyli o sercu rozdzielonym. I właściwie jest kwestją, czy

nie należało tych ludzi uważać za normalnych, bo serce podwójne nie oznacza jeszcze wady serca. Oba serca mogą być zupełnie zdrowe. Chodziło tylko o zbadanie czy śmierć jednego serca spowoduje także śmierć drugiego. Zresztą jest kwestja absolutnie teoretyczna — bo ludzie o dwóch sercach spotykają się nader rzadko. Często są wypadki ludzi o dwóch sercach w sprawach sercowych. Ale te wypadki nie należą do medycyny. Zajmują się nim pisarze — dramaturgowie i moralisci.

Wzruszająca próba.

W dziennikach londyński ukazała się w tych dniach błagalna odesza matki do złoczyńców, którzy obrabowali jej mieszkanie.

Pomiędzy drogocennymi przedmiotami, jakie zabrali, znajdowała się miniatura 3-letniego chłopczyka, wprawie z brylantów. Ten chłopczyk jedyne dziecko poszkodowanej, umarł niedawno, a matka niema żadnej jego fotografii. Błaga więc złoczyńców, żeby jej zwrócili przynajmniej samą miniaturę. Kosztowną ramkę ze srebra i diamentów mogą sobie zatrzymać.

„Ale ten portret — mówi niezadowolona matka — to jakby cząstka mnie samej niech mi go oddadzą, lub niech powiedzą, gdzie go mam szukać, a będę wdzięczną na wieki.

Czyż znajdzie się tak nielitościwe serce, któreby nie wysłuchało takiej prośby.

Skamieniała dziewczyna.

Czteroletnia dziewczynka Maksyna Ramson, w miejscowości Nima w stanie Ohio, dotknięta została osobliwą, tajemniczą chorobą. Dziecko zaczęło się skarżyć na ból w kolanach. Matka obejrzała dziecko i skonstatowała jedynie, że kolanka są zimne jak lód. Rozmasowała zatem bolące miejsce i ból narazie ustąpił. Gdy jednak na drugi dzień dziecko znów się skarżyło, wezwano lekarza, który zdumiony był złodowaczeniem bolącego miejsca oraz tem, że każde dotknięcie palca, pozostawiało odcisk, niby na świeżym cemencie.

Małą Maksynę poddano badaniu specjalistów, którzy wszakże nie zdołali stwierdzić przyczyny tajemniczego cierpienia. W ubiegłym tygodniu, mała padając, uderzyła mocno kolaniem o kamienne schody. Nie uczu-

TANI OPAL

na zimę mieć będzie ten, kto kupi węgiel w czasie letnich miesięcy i to węgiel w najlepszym gatunku, który się całkowicie spala (znikoma ilość popiołu) i nie pozostawia masy popiołu, żużli lub niedopalków: **2 korce tego najlepszego węgla zastąpi 3 lub nawet 4 korce węgla z innych i gorszych kopalni.**

Ten dobry i twardy (bez miatu) węgiel otrzymać można z kopalni „HR. RENARD”.

Węgiel z kopalni „Hr. Renard”

SPROWADZA

HURTOWNIA OPALOWA

M. NAPIÓRKOWSKI

WE WŁOCŁAWKU, UL. KALISKA Nr. 17, TELEFON Nr. 209.

Za węgiel „Hr. Renard” Hurtownia Opalowa z kopalni „Hr. Renard” otrzymała szereg licznych podziękowań od poważnych instytucji i osób. Aby otrzymać „Hr. Renard” w czerwcu trzeba już węgla z kopalni „Hr. Renard” zamawiać w maju.

LASKAWE ZAMÓWIENIA NA WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard” z wysyłką w czerwcu PRZYJMUJE

Hurtownia Opalowa

M. NAPIÓRKOWSKI

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209 w godzinach biurowych t. j. od g. 9 rano do g. 6 p. p.

W węgiel z kopalni „Hr. Renard”

zaopatrywane są przez **HURTOWNIĘ OPALOWĄ** następujące składy **detalicznej sprzedaży:**

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.
2. Kooperatywa „OGNIWO” przy fabryce Ferd. Bohm & Co, ul. Toruńska Nr. 7.

ła bólu, pomimo, że uderzenie było tak silne, że kawał kolana odłamał się. Odłamek ten zbadano i stwierdzono, że jest zupełnie skamieniały. Lekarze są bezsilni wobec tego wypadku, ponieważ medycyna nie posiada

dotychczas żadnych środków przeciwko skamienieniu ciała ludzkiego.

Zegarmistrz Andrzej Krawczyk wykonywał roboty solidnie i tanio. Ul. 3-go maja № 14 m. 4 II piętro.

CEGIELNIA MIEJSKA

WE WŁOCŁAWKU, TEL. Nr. 157.

Poleca

Dobłą murową cegłę maszynową i ręczną

loco plac fabryczny i z odstawą.

Zarząd.

Malarz kościelny

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych — poleca się Sz. Obywatelom i Wieleb. Duchowieństwu.

F. SZYMCZYŃSKI

Chodecz, ul. Wspólna 7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks b. felczer szpitala S-go Łazarza. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór Brzeska № 13.

Jadąc szosą z Włocławka do Chełmicy, w dn. 13 bm. zgubiono portfel wraz z dokumentami, dowodem osobistym i książeczką wojskową na imię Aleksandra Dowhłowicza. Uczciwy znalazca za nagrodą 50 milionów zechce zwrócić „Hotel Victorja” pokój Nr. 10.

Panienska poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. Wiadomość w Administracji.

Przybiłkował się pies, wilk, do odebrania u Filipiaka. Szpital świętego Antoniego we Włocławku.

Plac 4 morgowy z budynkami przy ul. Stodólnej, zdalny pod gospodarstwo rolne lub przemysł. Tanie do sprzedania. Wiadomość: biuro ogłoszeń L. Makowskiego.

Ogród dochodowy owocowo-warzywny 5 1/4 morgowy 700 drzew owocowych najlepszych gatunków, dom mieszkalny, budynki gospodarcze w Aleksandrowie Kuj. do sprzedania. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość Włocławek ul. Kilińskiego 10, stróż wskaże.

Osoba dobrze wychowana, pracowita z szczerem, poszukuje posady jako freblanka lub zajęcia domem. Może wyjechać. Wiadomość w Administracji.

Okazyjnie do sprzedania przy ul. Żytniej № 64, 3 morgi ziemi, w tym jedna morga łąki. Wszystko obsiane. Wiadomość S. Taube Piekarska 70.

Wdowa inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje posady gospodyni. Królewiecka 29, Skarzyńska.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Handel win, wódek, likierów i tow. kolonjalnych.

Borzęcki Ludwik, 3-go Maja Nr. 40,
Beczakowicz Stefan, 3-go Maja Nr. 31,
„Polwin”, Kościuszki Nr. 6,
Gorzeński Józef, 3-go Maja Nr. 37.
Pajęczkowski i Lipiński, Srebrna Nr. 3.

Handel win, wódek, likierów i towarów kolonjalnych. (w okolicy).

Barcikowski Walenty, Chodecz,
Darnowski Wojciech, Lubień,
Rybacki Andrzej, Choceń,
Ożminkowski Władysław, Lubraniec,
Napiórkowski Mieczysław, Dobrzyń n/Wisłą,
Kozuchowski Stanisław, Chodecz,
Zieliński Marjan, Brześć Kuj. Rynek.

Sklepy kolonjalno - spożywcze w śródmieściu.

Ballaun St., Kaliska Nr. 10,
Grzankowski Stefan, Plac Dąbrowskiego Nr. 7,
Grabowski Aleksander, Nowy Rynek Nr. 8,
Janiak Józef, Królewiecka Nr. 19,
Kozłowski Leon, Kaliska 2,
Lewandowska Wład., Tumska Nr. 1,
Łukasik Zofja, Kaliska Nr. 3,
Młynarski Stanisław, Szpitalna Nr. 19,
Markiewicz B., 3-go Maja Nr. 14,
Pakulski Jan, Królewiecka № 22,
Różański Feliks, Przedmiejska Nr. 9,
Szelachowski Józef, Tumska Nr. 12,
Straszewski Franciszek, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5,

Szymańska Wład., Tumska Nr. 15,
Tomeczak Konstanty, 3-go Maja Nr. 34,
Wapniarski F., Plac Dąbrowskiego Nr. 4,
Wnukowski Andrzej, Nowy Rynek Nr. 7,
Werner Wacław, Pl. Dąbrowskiego Nr. 17,
Zychowicz Wacław, Kaliska № 37,
Ziakowski Jan, Maślana Nr. 5.

Sklepy kolonjalno - spożywcze na przedmieściach.

Aleksińska Wiktoria, Długa Nr. 26,
Bogacki Antoni, Długa Nr. 12,
Bromont Prakseda, Kapitulna Nr. 27,
Długolecka Stanisława, Długa Nr. 45,
Dorsz Józef, Zazamcze Nr. 4,
Frącek Wojciech, Żytnia Nr. 43,
Głowacki Józef, Długa Nr. 43,
Jaźwiecki H., Długa Nr. 72,
Lewandowski Antoni, Żytnia Nr. 120,
Marszałek Józef, Mokra Nr. 4,
Matwiej Anna, Chmielna Nr. 14,
Ochociński A., Miła Nr. 8,
Rutkowska Anna, Wiejska Nr. 2,
Rymarkiewicz Ludwik, Kapitulna Nr. 6,
Szczęśniak Ludwik, Kapitulna Nr. 16,
Udałowski Kazimierz, Kapitulna Nr. 46,
Wesołowski Wacław, Długa Nr. 43,
Zieliński Jacek, Chłodna Nr. 31,
Ziółkowska Antonina, Chłodna Nr. 33.

Sprzedaż cukrów i wyrobów cukrowniczych

Rudzińska W., Trzeciego Maja Nr. 23.

HURTOWNIE win, wódek i likierów

Grąbczewski Aleksander, Cyganka Nr. 19.

Kolonjalne

Kozłowski Marcin, Nowy Rynek 18,
„Lech” Sp. Akc., ul. Tad. Kościuszki № 17.

Handel zbożowy

Centrala Rolników, Ogrodowa Nr. 3,
Trepka Rodryk, Królewiecka Nr. 19.

Sklepy Bławatno-Galanteryjne.

Bazar Chrześcijański, Brzeska № 29.
Drzewiecka Marja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Gruszecka Józefa „Wspólna Praca”, 3 Maja № 14.
Krzemiński Franciszek, pl. Dąbrowskiego № 6.
Krzywkowska Julja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Mochorowski Henryk, 3-go Maja № 12.
Ossowski Kazimierz i S-ka, 3-go Maja № 6.
„Spółka Kujawska”, Nowy Rynek № 5.
Tokarzewski Józef, 3-go Maja № 30.
Zielińska Zofja, 3-go Maja № 14.

Sprzedaż trykotaży.

Motyliński Kazimierz, ul. Kościuszki № 6.

Sprzedaż tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Krakus Zenon, Nowy Rynek № 7.
Szatkowski Kazimierz, Nowy Rynek № 8.
Zdzienicki Jan, Kościuszki № 4.

Sprzedaż mydeł i soli.

Mirewicz Stanisław, Żabia Nr. 15.